

Wjias Edward

kl. IV

" Chwila najbardziej pamiętna z lat okupacji "

Wyprowadzenie.

Podczas okupacji, pewnego jesiennego dnia przyjechali do Białogona cendantami na obławę. Jedni obstawiali Białogon, a drudzy chodzili po domach i zabierali ludzi. Przynęli także i do nas. Pytali się o tatuzia, czy był na podwórku. Jeden cendant poniedł a podwórku zarwał tatuzia i zabral go. Ja zdziwo się wcalem, bo myślałem, że tatuz już nie przeżył. Potem przyjechały samochody i zabraly wszystkich stapanych do Kielc. Na drugi dzień przyjechałem z mamusia do Kielc, żeby się pożegnać z tatuziem. Było to koło stacji. Przynęto tam bardzo dużo ludzi, żeby zobaczyć swoich krewnych. Wtem nadleciały dwa samoloty. Zrobił się wielki zapłoch. W jednej chwili ludzie rozpierzchli się. W tej chwili nigdy nie zapomnę, bo bardzo się przelęknęłem.